

Spis treści

Wstęp	9
Konflikty i intrygi	11
Jak długo pod wiatr?	17
Jak zrobić karierę?	27
Falstart	33
Samotny i niepotrzebny	41
Obcy	49
Stworzony do klęski	57
Za burtą	65
Konflikt	73
Ofiara	85
Dokąd? (Pelen luz i „trzymanie za mordę”)	93
Straż praw	103
Oblicza harcerstwa	119
Harcerska obrzędowość	141
Złodziejka?	147
Zawieszony	155
Skandal!	161
Ja rezygnuję	171
Cisza	177
Bez happy endu	183
Szukam zastępu	189

Nie wierzę w zastępy	199
Zastęp zastępowych	205
Pozwólcie nam równać do najlepszych	213
Minimalizm?	219
Zakalec z kształceniowej piekarni	225
Komu granatowy sznur?	233
Ogromne materii pomieszanie	243
Chciałabym i boję się... ..	251
Siódme „Nie kradnij”	255
Rysy na kryształach	259
Na rozdrożu	265
Lepiej – ORSKI po II plenum	271
Instruktorska awangarda?	277
Sens istnienia SKI	285
Gdzie jest kodeks?	293
Historia ludzkich tragedii	301
Przez dziurkę od klucza... wiolinowego	309
Dziesięciolecie bałajek	315
Wieczór baśni	321
Animatorzy pomocy psychologicznej	327
W niewoli marzeń	335
Generał Sikorski i harcerze. Nieznane dokumenty	343
W cieniu bohaterów	349
Zbiórka jaka jest, każdy widzi – czyżby?	358
Sygnały	363
Wykorzystać szansę	365
Odznaki	367
Błoga cisza	370
Oświadczenie	372
Lista nonsensów	375

Kukulcze jajo	378
Niespokojnie spokojni turyści	381
Kara trzech menażek	384
Szok	387
Umówmy się: jest dobrze	390
Sąsiad sąsiadowi wilkiem	393
Punki, wynocha!	396
Kara	398
Próba „Łącznika”	400
Oszuści w mundurach	402
Różne oblicza harcerstwa	405
W głowie się nie mieści	409
Zabawa w sejmik	413
Postawy	416
Krąg śpiących instruktorów	419
Piorunujące metody	422
Harcerstwo na planszy	425
Nawiedzony	428
Wydawniczy „hibernatus”	432
Autor! Autor!	435
Harcerstwo prawdziwe	439
Portfel	442
Pasożyt	445
W hufcu	448
A jednak żal... ..	451
Nie pracuj w instancji	455
Kto się boi Arsenału?	458
Frontalna „lipa”	461
Nie wystarczy robić słusznie	467
Uwaga, zboczenie!	470

Spis treści

Zanim podejmiesz decyzję...	473
Karuzela seksualna	476
Harcerski bestseller	480
Harcerska Poradnia Metodyczna „Impuls”	485
Jeśli potrzebujesz pomocy, napisz!	495
Pomóc potrzebującym	501
Potrzebujesz pomocy... napisz	509
Jest taki ruch...	517
Podstawy harcerskiego poradnictwa	523
Drużynowi – przed plenum Rady Naczelnej ZHP	533
Wbrew Prawu i poza Prawem	543
Reportaż nieobiektywny	559
Pudrowanie wrzodu	591
Miejsce dla emeryta	597
Kim jesteś?	603
O autorze	613
Aneks	623



Książka dokumentuje moją wieloletnią współpracę z prasą harcerską oraz pracę dziennikarską w redakcjach „Motywów”, „Drużyny” i „Harcera Rzeczypospolitej”. Wszystkie reportaże, felietony i inne formy dziennikarskie były publikowane w wymienionych pismach w latach 1970–1991. Dlaczego je przypominam?

Z wielu powodów.

Żywoł publikacji prasowych jest niezwykle krótki. Kiedy ukazują się kolejne numery tygodnika czy miesięcznika, wcześniejsze giną w niepamięci. Czas przeobrażeń polityczno-społecznych dodatkowo zatartł ślady publikacji. Żadne z wymienionych wyżej pism już nie istnieje.

Literatura harcerska ostatnich lat wzbogaciła się o liczne publikacje różnych komisji historycznych, autorów z ruchów opozycyjnych wobec Związku Harcerstwa Polskiego, a także z Instytutu Pamięi Narodowej i prace naukowe (magisterskie, doktorskie itp.) czy wspomnienia byłych naczelników ZHP.

Ta książka jest inna, pokazuje harcerstwo przez pryzmat losów indywidualnych bohaterów reportaży, felietonów czy obserwacji dziennikarskiej. Ich treścią najczęściej są patologie harcerskiej służby i życia organizacji...

Publikowane w książce teksty dotyczą bardzo intensywnego okresu mojego życia, w którym praca dziennikarska była nierozdzielnie związana z aktywną służbą instruktorską. Zakończenie obu nastąpiło z chwilą likwidacji Harcerskiej Oficyny Wydawniczej w Krakowie przez władze Związku (jej właściciela) na przełomie 1991 i 1992 r. Wówczas, podobnie jak niektórym z opisywanych przeze mnie bohaterów, znalazłem się w trudnej sytuacji życiowej z wypowiedzeniem umowy o pracę w kieszeni i bez szans na podjęcie zatrudnienia, bez żadnej pomocy i nadziei na przyszłość.

W rzeczywistości naszego działania na taką ewentualność trzeba być przygotowanym.

Zresztą kto choć raz uczestniczył w jakimś ruchu, sam wie, ile mu to sprawiło satysfakcji i w ile go to wciągnęło kłopotów...

Wojciech Śliwerski